

W miniony piątek Sejm przyjął rządowy projekt ustawy o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców. Celem przepisów, przygotowanych przez Komisję „Przyjazne Państwo”, miało być m.in. ułatwienie prowadzenia przedsiębiorstw oraz usuwanie legislacyjnych absurdów.

Tymczasem wprowadzenie ustawy zaowocuje dyskryminacją producentów wina i napojów spirytusowych. Wszystko przez kontrowersyjne przepisy zezwalające na sprzedaż alkoholu w pociągach.

W przypadku akceptacji rządowego projektu przez Senat i prezydenta w krajowych pociągach będzie można kupić napoje alkoholowe zawierające nie więcej niż 4,5 % alkoholu oraz piwo. Zdaniem producentów, reprezentowanych przez Związek Pracodawców Polski Przemysł Spirytusowy (ZP PPS), pogłębi to stosowaną w polskim prawie dyskryminację w traktowaniu poszczególnych kategorii alkoholu. Ustawodawcy wprowadzają zmiany nie biorąc pod uwagę faktycznej zawartości alkoholu zawartego w różnego rodzaju napojach. Trudno jednak ignorować to, jak powszechne są bardzo mocne piwa, zawierające nawet 9 – 10 % alkoholu. Posłowie powinni pamiętać, że półlitrowe piwo o takiej mocy ma mniej więcej taką samą ilość alkoholu, jak 4 drinki zrobione na bazie 25 ml wódki czy ginu bądź dwa kieliszki wina o pojemności 175 ml. – alarmuje Leszek Wiwła, prezes ZP PPS – Posłowie powinni wziąć pod uwagę ilość wypitego czystego alkoholu, a nie rodzaj napoju, w którym ten alkohol występuje. Tymczasem nasi ustawodawcy uznali, że alkohol zawarty w winie, wódce bądź whisky są groźniejsze dla społeczeństwa niż alkohol zawarty w 10 % piwie.

Firmy zrzeszone w ramach ZP PPS postulowały, aby nie zmieniać dotychczas obowiązujących przepisów dotyczących sprzedaży alkoholu w pociągach. Nie potrafię wskazać korzyści, jakie z proponowanych zmian odniosą pasażerowie kolei. Jak sądzę, dla większości z nich najważniejsze jest to, aby odbyć swoją podróż w komfortowych warunkach, punktualnie i w bezpiecznym otoczeniu. – twierdzi Leszek Wiwła – Obawiam się, że posłowie przedłożyli postulaty WARS-u nad opinię osób, dla których liczą się inne elementy, niż możliwość wypicia alkoholu. Zdaniem prezesa ZP PPS, dotychczas obowiązujące przepisy, zabraniające konsumpcji alkoholu w krajowych pociągach, były dobre. Problemem było jednak ich przestrzeganie i walka powszechną nielegalną sprzedażą alkoholu w pociągach. Nie powinien być to jednak bodziec do ich zmiany, a raczej zachęta do takich działań, które przyczynią się do ich skutecznego egzekwowania.

Od wielu lat producenci napojów spirytusowych stoją na stanowisku, że każdy rodzaj napoju alkoholowego (niezależnie od zawartości alkoholu) może być spożywany nieodpowiedzialnie, a każdy rodzaj napoju alkoholowego może szkodzić. Celem ZP PPS jest przekonanie ustawodawców do tego sposobu myślenia o alkoholu i dostosowanie do niego polskiego prawa. Niestety najnowsza propozycja posłów odwołuje się do przekonania, według którego piwo (odpowiadające za ok. 55 % czystego alkoholu wypijanego w naszym kraju) powinno być traktowane bardziej liberalnie niż inne napoje alkoholowe.

Związek Pracodawców Polski Przemysł Spirytusowy